

19.04.2021

Drodzy nauczyciele, uczniowie i wszyscy pracownicy SP84 w Gdańsku!

Mam na imię Basia i jestem absolwentką Waszej szkoły. W przyszłym roku czeka mnie egzamin maturalny, który zbliżając się wielkimi krokami przypomina mi, ile czasu minęło, od kiedy po raz pierwszy przekroczyłam próg tej placówki. Pomimo lat, które upłynęły od tego momentu, czuję jakby było to zaledwie kilka chwil.

Rozpoczynając moją przygodę z edukacją trafiłam do niewielkiej szkoły z jeszcze mniejszą salą gimnastyczną. Mimo tego, zauroczyła mnie ona atmosferą, którą tworzyli uczniowie wraz z gronem pedagogicznym. Nie miałam niestety szczęścia uczyć się ani ćwiczyć w pięknie wyremontowanym budynku, który jest widoczny dzisiaj. Jednak zawsze uważałam, że mała społeczność, którą tam spotkałam, była wyjątkowa. Do dziś utrzymuję kontakt z kilkoma osobami, z którymi chodziłam wtedy do klasy (co ciekawe, z jedną z tych osób ponownie jestem w jednej klasie). Muszę też przyznać, że zawsze lubiłam to, że wszyscy się znali – chociażby z widzenia. Ta kameralność sprawiła, że czułam ogromne przywiązanie do tych ludzi. W szóstej klasie zostałam wybrana przewodniczącą szkoły. Umożliwiło mi to lepszy kontakt z innymi klasami oraz współpracę ze wspaniałą nauczycielką angielskiego, która była wtedy opiekunem samorządu.

W trakcie mojej nauki w SP 84 wybudowano niedaleko nową szkołę podstawową, dużą i bardzo nowoczesną. Wiele osób postanowiło się tam przenieść. Ja również stanęłam przed takim wyborem. Bez wahania uznałam, że naukę będę kontynuować w dotychczasowym miejscu. Jednym z czynników, które sprawiły, że wybór był tak oczywisty, to grono pedagogiczne. Od zawsze wspierali swoich uczniów i rozwijali ich umiejętności. Dzięki nim startowałam w wielu konkursach i osiągałam sukcesy, co zaowocowało dostaniem się do wymarzonego gimnazjum.

Aktualnie jestem w drugiej klasie I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku na profilu humanistycznym. Już w szkole podstawowej wiedziałam, że chcę rozwijać się właśnie w tym kierunku. Szczególnie rozumiałam to w klasach starszych, gdzie moja wspaniała polonistka (która była w tym czasie również moją wychowawczynią) zaszczepiła we mnie miłość do literatury i sztuki. Mimo tego, że prawie od samego początku byłam przekonana, które przedmioty mnie bardziej interesują, moi nauczyciele sprawili, że pozostałe były równie ciekawe. Świadczy o tym chociażby fakt, że chodziłam na kółko przyrodnicze i wykonywałam dodatkowe, pozalekcyjne zadania na matematykę. Poza tymi zajęciami, przez bardzo długi czas tańczyłam w szkolnej grupie, która wtedy nazywała się „Mariolki” (niestety nie wiem jak w tej chwili wyglądają i nazywają się te warsztaty, ale mam ogromną nadzieję, że nadal działają) i bardzo dobrze wspominam ten czas.

Cieszy mnie również, że nie tylko ja ciepło myślę o okresie mojej edukacji w SP84, ale podobne odczucia mają nauczyciele, pod których okiem się uczyłam. Kiedy dostałam wiadomość z informacją o rocznicy szkoły od mojej pierwszej wychowawczynie, przy której ćwiczyłam umiejętności rysowania szlaczków, czytania czy dodawania, było mi niezwykle miło. Co roku starałam się przychodzić na przeróżne festyny organizowane w szkole, aby móc porozmawiać z nauczycielami, jednak - ze względu na pandemię - nie miałam możliwości złożenia takiej wizyty od dłuższego czasu. Tym większy był mój uśmiech i zdziwienie, kiedy zobaczyłam, że nadal jestem ciepło wspominana.

Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy na zawsze będzie zajmowała ważne miejsce w moim sercu. Wiele mnie nauczyła, wyniosłam z niej dużo cennych wspomnień i poznałam mnóstwo wartościowych osób. Wszystkim uczniom życzę tego samego, mam nadzieję, że prędko wróćcie do normalnego trybu nauczania, aby za parę lat móc tak samo ciepło myśleć o czasie, który tam

spędzacie. Rozwijajcie siebie i swoje pasje! Nauczycielom życzę dużo wytrwałości, cierpliwości i liczę na możliwość jak najszybszego spotkania!

Do zobaczenia!

Barbara Blachowska